

Najbiedniejsi lokatorzy ofiarą złej polityki miasta

26 marca 2015

Najbiedniejsi lokatorzy zapłacą kamienicznikom ogromne odszkodowania za zaległe czynsze. Od lat czekają na lokale socjalne, których miasto nie chce zapewnić.

Poznań jest jednym z wielu miast Polski, który od lat regularnie wyprzedaje swoje lokale. Zmniejsza się zarówno liczba mieszkań komunalnych, jak i socjalnych. Zrzekanie się odpowiedzialności władz Poznania za mieszkańców miasta doprowadziło do dramatu wielu lokatorów mieszkań komunalnych – najgłośniejsza była sprawa mieszkańców kamienicy na ul. Stolarskiej, którzy jako „wkładka mięsna” trafili w ręce mafii mieszkaniowej, korzystającej z usług tzw. „czyścicieli kamienic”.

Teraz na polityce miasta mają ucierpieć najbardziej wykluczeni lokatorzy. Chodzi o osoby, które nie były w stanie płacić czynszu, a którym miasto musi zapewnić lokal socjalny. Takie mieszkania przyznaje się osobom w szczególnie złej sytuacji materialnej, ustawa wyszczególnia też grupy, którym nie można go odmówić – to m.in. rodziny z małymi dziećmi, osoby niepełnosprawne, czy korzystający z pomocy OPS emeryci i renciści. Obowiązek zapewnienia lokali spoczywa na mieście, jednak Poznań nimi nie dysponuje. Lokatorzy czekają więc na lokal, niektórzy już nawet 9 lat. Przez ten czas nie płacili czynszu, ponieważ nie mogli sobie na to pozwolić. Straty kamieniczników pokrywało miasto. Okazuje się jednak, że teraz Zakład Komunalnych Zasobów Lokalowych zmienił zasady i obecnie kosztami obciąża lokatorów.

ZKZL wytoczył procesy już 330 osobom w takiej sytuacji, żądając w sumie aż 3,3 mln zł – średnio od jednego „socjalnego” lokatora domaga się więc 10 tys. zł. W niektórych

przypadkach zapadły już prawomocne wyroki. Suma ta znacznie przekracza możliwości tych osób, które w końcu znajdują się w skrajnie trudnej sytuacji finansowej. Kilkanaście z nich zgłosiło się już do Wielkopolskiego Stowarzyszenia Lokatorów po pomoc prawną. Jarosław Urbański twierdzi, że najłatwiej będzie zakwestionować wysokość odszkodowań. – Kwoty te były naliczane w oparciu o stawki czynszów z zajmowanych lokali, tych, z których lokatorzy mieli zostać eksmitowani, czyli 10-12 zł za m². Tymczasem w lokalu socjalnym stawka ta wynosi 2,45 zł za m², dodatkowo lokale socjalne są dużo mniejsze. Przez wszystkie te lata lokatorzy nie mogli opuścić dużych, drogich lokali, za które obecnie mają płacić, ponieważ wtedy straciliby prawo do przyznanego uprzednio mieszkania socjalnego – tłumaczy Urbański. Zaznacza, że WSL zamierza nie tylko pomagać poszkodowanym lokatorom, którzy się do nich zgłoszą, ale także stosować polityczne naciski na radę miasta. – Naszym zdaniem główną przyczyną tej sytuacji są motywy ekonomiczne. Oczywiście większość z tych długów nigdy nie zostanie spłacona, ale nawet z najbiedniejszych uda się pewnie ściągnąć jakąś część zasądzonych kwot. Miasto przerzuca na nich koszty źle prowadzonej polityki – mówi działacz.

Autorstwo: JS

Źródło: Strajk.eu